VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Infrastruktury**
(nr 249)
z dnia 5 grudnia 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Infrastruktury (nr 249)

5 grudnia 2018 r.

Komisja Infrastruktury, obradująca pod przewodnictwem posła **Bogdana Rzońcy (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy – Kodeks karny (druk nr 2878).

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Warchoł** podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Piotr Pszczółkowski** przedstawiciel CAAR Clubu Antycznych Automobili i Rajdów, **Waldemar Witek** prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Diagnostów Samochodowych, **Marcin Barankiewicz** dyrektor biura Polskiej Izby Stacji Kontroli Pojazdów, **Maciej Szymajda** prezes Stowarzyszenia Komisów.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jolanta Misiak** i **Jakub Sindrewicz** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Łukasz Grabarczyk** i **Radosław Iłowiecki** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam państwa posłów. Witam pana ministra Marcina Warchoła z Ministerstwa Sprawiedliwości. Mam nadzieję, że pan będzie speakerem całej sprawy, ponieważ pojawiły się pewnego rodzaju turbulencje.

Stwierdzam kworum. Informuję, że Sejm na 72. posiedzeniu w dniu 22 listopada 2018 r., na podstawie art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy – Kodeks karny (druk nr 2878) do Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia, z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach pozytywnie opiniuje powyższy projekt ustawy.

Czy państwo zgłaszają jakieś uwagi do porządku obrad? Nie ma uwag, zatem stwierdzam porządek obrad za przyjęty.

Oddaję głos panu ministrowi.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marcin Warchoł:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, projekt ma na celu likwidację procederu nieuprawnionego cofania stanu licznika (drogomierza) w pojeździe mechanicznym. Proponowana zmiana ma wypełnić istniejącą lukę w przepisach, gwarantując pewność obrotu, zapobiegając nieuczciwym praktykom osób sprzedających pojazdy mechaniczne. Jednocześnie ma na celu zlikwidowanie procederu polegającego na oferowaniu usług zaniżania wskazań licznika w pojeździe mechanicznym.

Projekt składa się z dwóch części – zmian w Kodeksie karnym oraz w Prawie o ruchu drogowym. Jeśli chodzi o ten drugi element, projekt nakłada nowe obowiązki prawno-administracyjne na posiadaczy pojazdów, na właścicieli i na określone służby państwowe. Jeśli chodzi o zmiany w szeroko rozumianym prawie karnym, projekt penalizuje nieuprawnioną zmianę wskazania drogomierza, nieuprawnioną ingerencję w prawidłowość pomiaru oraz zlecenie tych czynów innej osobie. Jeśli chodzi o Kodeks wykroczeń, chodzi o nieuprawnioną wymianę drogomierza czy też niewykonanie obowiązków związanych z procedurą wymiany drogomierza.

Takie są w skrócie założenia projektu, przy czym na skutek uwagi zgłoszonej przez Biuro Analiz Sejmowych i uzgodnionej z Ministerstwem Infrastruktury chcielibyśmy prosić pana przewodniczącego o poczekanie na projekt ministra infrastruktury, który

jest w kilku punktach zbieżny z naszym projektem, aby nie doprowadzić do pewnego chaosu legislacyjnego.

Oddam teraz głos panu dyrektorowi Darkowskiemu, który w szczegółach przedstawi moją prośbę do pana przewodniczącego.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Oczywiście, panie ministrze. Bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Legislacyjnego Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Tomasz Darkowski:

Dziękuję serdecznie. Szanowni państwo, to jest projekt zawierający elementy karne oraz administracyjne związane z ułatwieniem wykrywania procederu przekręcania liczników. Elementy administracyjne polegają na wpisywaniu przebiegu w odpowiednie dokumenty, co pozwala potem porównać przebieg licznika i stwierdzić, że ewidentnie został cofnięty. Wymaga to zmian w Prawie o ruchu drogowym, a ta ustawa jest przedmiotem prac państwa Komisji i Sejmu.

W dniu wczorajszym został przyjęty projekt, który zmienia numerację, do której odwołują się przepisy w tym projekcie. Konieczne jest dostosowanie i zestrojenie obu projektów. W chwili obecnej nie jest możliwe wpisanie do tego projektu numeracji z państwa projektu, który był przedmiotem prac wczoraj, ponieważ nie jest on jeszcze ustanowionym prawem. Takie odniesienie się do numeracji byłoby błędne.

Jeśli państwo będziecie mogli po przeprowadzeniu dyskusji ogólnej powrócić do projektu za jakiś czas, to będziemy w stanie zestroić oba projektu i przedstawić prawidłowe odniesienia do artykułów.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

To nie jest pilny projekt, panie ministrze, prawda?

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Projekt nie jest pilny. Uwagi Biura Legislacyjnego oraz Ministerstwa Infrastruktury są w tym względzie zasadne. Spokojnie możemy poczekać. Dziś jest przewidziane drugie czytanie, więc trzeba by – panie przewodniczący – złożyć wniosek do pana marszałka o zdjęcie tego punktu z porządku obrad.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Jak to wygląda proceduralnie? Musimy napisać pismo z wnioskiem o zdjęcie z porządku obrad, prawda?

Zapytam Biuro Legislacyjne o opinię w tej materii.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, panie przewodniczący. Rzeczywiście Biuro Legislacyjne zwracało uwagę na wątpliwości i problemy, które mogłyby się pojawić w sytuacji, gdyby Komisja przyjęła dzisiaj sprawozdanie z tymi jednostkami redakcyjnymi zaproponowanymi w projekcie w kontekście przyjętego wczoraj sprawozdania Komisji. Doszłoby do sytuacji, w której Komisja w pewien sposób antycypowałaby, musiałaby zakładać, że przyjęta wczoraj ustawa zostanie uchwalona i ogłoszona.

Naszym zdaniem działaniem pożądanym, które pozwoli na uniknięcie ewentualnych pomyłek i błędów legislacyjnych, jest odczekanie z pracami nad tym projektem do momentu ogłoszenia ustawy, która była procedowana wczoraj.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Trzeba będzie poczekać, aż Senat się wypowie w tej materii. Wtedy będziemy mieć komfort prawny.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Celowo użyłem sformułowania „do momentu ogłoszenia”, ponieważ wówczas mielibyśmy stuprocentową pewność. Po rozpatrzeniu przez Senat ustawa trafia ponownie

do Sejmu, a następnie oczekuje na podpis prezydenta. Optymalnym rozwiązaniem, proponowanym przez nas, jest poczekanie do momentu ogłoszenia ustawy.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Skonsultowałem tę sprawę w gronie prezydium. Powinniśmy obecnie zakończyć posiedzenie Komisji, do czasu kiedy zostaną zakończone prace nad ustawą, którą przyjęliśmy wczoraj.

Zanim zamknę posiedzenie, chciałbym wszystkich państwa dopuścić do głosu. Bardzo proszę, pan prezes Witek.

Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Diagnostów Samochodowych Waldemar Witek:

Dzień dobry państwu. Ogólnopolskie Stowarzyszenie Diagnostów Samochodowych, Waldemar Witek.

Chciałbym odnieść się do projektu, który był transparentnie przedstawiony na stronach internetowych w celu konsultacji. Dziwi nas, że nie do końca dotarł nasz głos do ustawodawcy. Są podmioty, które mogłyby wprowadzać stany liczników, takie jak wydziały komunikacji i ubezpieczyciele, którzy przy zawieraniu umów dostają oświadczenie. Wydziały komunikacji otrzymują umowy kupna-sprzedaży. Osoba kupująca i sprzedająca mogłaby potwierdzać stan licznika, przy którym pojazd jest przekazywany. Dzięki temu uniknęlibyśmy rozmycia odpowiedzialności, który właściciel odpowiada za stan licznika, jeśli jest podejrzenie przekręcenia licznika.

Może się tak zdarzyć, że poprzedni właściciel ewidentnie przekręcił licznik, natomiast obecny właściciel kupił samochód w dobrej wierze i przejechał nim tylko 10 tys. km. Gdyby przy kupnie-sprzedaży był spisany stan licznika, mielibyśmy wskazanie bardzo prawdopodobnego odpowiedzialnego za tę czynność. W proponowanym stanie prawnym może nastąpić rozmycie odpowiedzialności. Kupujący w dobrej wierze pojazd będzie pociągany do odpowiedzialności za czynność, w której na pewno nie brał udziału.

Następna sprawa. Bardzo bym chciał, żebyśmy poszli w stronę nie państwa opiekuńczego, lecz państwa, które darzy społeczeństwo zaufaniem. Najwyższą formą zaufania jest kontrola. Uważam, że nie ma potrzeby wprowadzania w art. 1 ust. 5 pkt 7 przepisu: „Datę i przyczyny wymiany drogomierza ustala na podstawie oświadczenia, o którym mowa w ust. 5, uprawniony diagnosta zatrudniony na stacji kontroli pojazdów".

Na podstawie oświadczenia może to uczynić wydział komunikacji. Ten dokument byłby też w karcie pojazdu, czyli byłby trwale związany z pojazdem. Dopóki istniałaby żywotność pojazdu, takie oświadczenie właściciela o wymianie by istniało i było w dokumentacji pojazdu. Tak byłoby, gdyby oświadczenie przyjmował wydział komunikacji i podawał stan licznika deklarowany przez właściciela pojazdu. Kontrolę polegającą na wskazywaniu stanu licznika mogliby przeprowadzać ubezpieczyciele. Byłaby ona dokonywana w trakcie przeglądów technicznych, kontroli na drodze.

Chciałbym odnieść się również do sejmowej wypowiedzi pana Marcina Warchoła. W środowisku diagnostów trochę zawrzało, ponieważ wspomniał pan o wykroczeniu. Uniemożliwienie diagnoście odczytu licznika to wykroczenie. Chciałbym zapytać, kto będzie składał takie zawiadomienie? Czy diagnosta dostanie uprawnienia funkcjonariusza publicznego?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo.

Przedstawiciel CAAR Clubu Antycznych Automobili i Rajdów Piotr Pszczółkowski:

Chcieliśmy wnieść jedną poprawkę do ustawy, mianowicie aby pojazdy najdawniejsze, czyli pojazdy historyczne były wyłączone spod reżimu tej ustawy. W prawie każdym z tych pojazdów licznik został przekręcony i to niejednokrotnie. Są to pojazdy bardzo stare, często kilkudziesięcioletnie, czasami przedwojenne. Te pojazdy są także w muzeach. Najistotniejszą rzeczą jest dążenie do oryginalności.

Gdyby można było najstarsze pojazdy historyczne w rozumieniu ustawy ubezpieczeniowej wyłączyć, bylibyśmy bardzo wdzięczni. Ponadto należy mieć na uwadze, że była

nieco inna budowa dawnych liczników oraz ich skala. Bardzo często jeśli mamy 100 tys. km, to już licznik się przekręcił, a w niektórych motocyklach czy motorowerach mamy tylko 10 tys. km i już licznik się przekręca. Chciałbym na to zwrócić uwagę i bardzo prosić o uwzględnienie tej kwestii. Dla dawnej kultury materialnej odnoszącej się do pojazdów historycznych byłoby to cenne rozwiązanie.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo dziękuję. Proszę bardzo.

Dyrektor biura Polskiej Izby Stacji Kontroli Pojazdów Marcin Barankiewicz:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze. W imieniu całej branży mogę powiedzieć, że projekt jest pozytywnie oceniany i oczekiwany. Trzeba walczyć z plagą cofania liczników. Dobrze, że Ministerstwo Sprawiedliwości zrobiło ten pierwszy krok. Przyłączę się do głosu kolegi Witka, że skoro mamy czas, żeby procedować nad projektem, to może warto zastanowić się, czy nie zapisywać stanu drogomierza z umowy ubezpieczenia OC. Rokrocznie taką umowę musimy zawierać. To jeszcze bardziej uszczelniłoby system. Można by to przekazywać do Centralnej Ewidencji Pojazdów. Ubezpieczyciele są podłączeni do CEP i mogliby te dane przekazywać. Wtedy w historii pojazdu można by weryfikować przebieg. Nowy nabywca miałby lepszą wiedzą na temat tego, jaki jest rzeczywisty stan drogomierza danego pojazdu.

Kwestia do rozważenia. Rozmawiałem z panem ministrem Warchołem przed rozpoczęciem posiedzenia w sprawie oświadczenia. Trzeba pamiętać, że stacja kontroli pojazdów nie jest urzędem i żadne dokumenty dotyczące pojazdu nie są tam co do zasady przechowywane. Jeśli diagnosta tylko na podstawie oświadczenia ma dokonać wskazania, jaka jest przyczyna i data wymiany, to w porządku. Diagnostom chodzi o to, żeby tego dokumentu nie musieli przechowywać na stacji kontroli pojazdów. Co do kierunku zmian – jesteśmy jak najbardziej za.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Dziękuję bardzo. Dziękuję za te uwagi. Panie przewodniczący, szanowni państwo. Kupujący w dobrej wierze pojazd nie będzie pociągany do odpowiedzialności. Przepis, który przewiduje Kodeks karny, art. 306a, wyraźnie stanowi, że kto zmienia wskazanie drogomierza pojazdu mechanicznego lub ingeruje w prawidłowość jego pomiaru, podlega karze pozbawienia wolności. Karze podlega również ten, kto zleca wykonywanie tych czynów. Powtarzam – kupujący w dobrej wierze pojazd absolutnie nie będzie pociągany do odpowiedzialności karnej.

Jeśli chodzi o obowiązki diagnostów, osoba, która uniemożliwi diagnoście dokonanie odczytu wskazania wymienionego drogomierza wraz z jednostką miary, będzie ponosić odpowiedzialność za wykroczenie z art. 97 Kodeksu wykroczeń. To nie diagnosta będzie odpowiadał za wykroczenie, ale osoba, która uniemożliwi diagnoście. Osobą zgłaszającą będzie diagnosta, jeśli będzie widział potrzebę tego typu zgłoszenia. To nie oznacza, że diagnosta musi być funkcjonariuszem publicznym. To tylko osoba, która składa zawiadomienie. Tylko tyle.

Odnoszę się do trzeciej kwestii poruszonej przez pana mecenasa. Diagności nie muszą gromadzić dokumentacji. Wystarczy, że oświadczenie zostanie przedłożone diagnoście. Diagnosta na tej podstawie dokona stosownej czynności. Nie ma konieczności przechowywania tego typu dokumentacji. To nie diagnosta ponosił odpowiedzialność za owo wykroczenie, tylko osoba, która będzie uniemożliwiała jego czynności. To od diagnosty będzie zależało, czy tego typu zawiadomienie złoży.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Proszę bardzo, pan prezes Witek.

Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Diagnostów Samochodowych Waldemar Witek:

Moim zdaniem oświadczenie powinno być przechowywane. Dobrym miejscem jest teczka pojazdu. Takie oświadczenie przez całe życie pojazdu tam będzie. Czasami wykrycie manipulacji przy przebiegu pojazdu następuje u trzeciego właściciela. Trzeci właściciel w Polsce dojdzie do tego, że gdzieś jest dana w innym kraju świadcząca o tym, że licznik był trzykrotnie wyższy. Zaczyna się poszukiwanie odpowiedzi na pytanie, w którym momencie nastąpiła zmiana stanu licznika. Jeśli takie dane podawałyby wydziały komunikacji przy umowach kupna-sprzedaży, to mielibyśmy w pewnym sensie nakierowanie na osobę, która to uczyniła.

Jeśli chodzi o oświadczenie, istotne jest, jeśli ktoś zmieniał licznik, żeby w historii pojazdu, czyli w teczce pojazdu, było takie oświadczenie. Nawet po 10 latach to oświadczenie będzie w teczce pojazdu. Będzie wiadomo, kto i kiedy wymienił licznik.

Nie chodziło mi o to, żeby nadać diagnoście status funkcjonariusza publicznego, tylko kto będzie składał zawiadomienie, że właściciel nie chce okazać licznika.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo dziękuję za ten głos. Pan minister Grabarczyk, proszę bardzo.

Poseł Cezary Grabarczyk (PO-KO):

Dziękuję. W ramach ogólnej dyskusji pytanie do pana ministra. Bardzo często jest tak, że samochody, które przekraczają granicę państwową, już są po zabiegu, o którym stanowi ustawa. W tym kontekście te przepisy mogą okazać się całkowicie nieskuteczne z punktu widzenia efektywności. Czy ministerstwo, dostrzegając problem, podjęło jakieś starania, by w ramach prawa europejskiego rozwiązać ten problem? Jeśli nie, to poddaję pod rozwagę.

To jest problem na styku ministra infrastruktury oraz ministra sprawiedliwości. Jeśli chcemy naprawdę wyłączyć z ruchu, bo to jest istota tej regulacji, samochody, które ze względu na swój wiek, przebieg, stan techniczny mogą stanowić zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, to bez tej regulacji, która będzie dotyczyła pojazdów w Niemczech, Francji, nie osiągniemy tego celu. Poddaję pod rozwagę.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Zaraz udzielę głosu panu ministrowi, tylko jeszcze pan poseł się zgłasza. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Tomczak (PO-KO):

Do proponowanych przepisów szereg wątpliwości zgłaszali serwisanci, którzy prosili mnie, żebym zadał następujące pytanie. Projektowane zapisy w sytuacji uszkodzenia podzespołów przewidują jedynie możliwość wymiany drogomierza tylko w uzasadnionych przypadkach i pod warunkiem, że drogomierz całkowicie nie działa lub nie odmierza przebiegu. Niedookreślone pozostaje, czy wymiana polega na wymianie licznika lub podzespołu zawierającego przebieg na nowy, czy też może to być część używana. Jeśli może to być część używana, to czy dopuszcza się przy tej wymianie możliwość jej programowania w zakresie przebiegu, czy należy zamontować daną używaną część bez ingerencji w jej przebieg, pozostawiając wartości, które pochodzą z pojazdu, z którego została wcześniej wymontowana?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Było to bardzo szczegółowe pytanie. Kto odpowie? Pan minister?

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Rozpocznę od pierwszego z pytań pana prezesa Witka. Uważamy za zasadne rozpoczęcie dyskusji nad tym, czy nie zobowiązać ubezpieczycieli do przechowywania tego typu informacji. Większy problem widzę z wydziałami komunikacji. Dyskutujmy nad tym. Jesteśmy otwarci na wszelkie uwagi z państwa strony.

Druga sprawa dotyczy propozycji posła Grabarczyka odnośnie do penalizacji tych czynów w innych systemach prawnych. Niemcy mają to rozwiązane w ten sposób, że jest to przestępstwo. Jak wynika z naszych informacji, osoby, które wyrejestrowują pojazd, dokonują tego typu procederu już po jego wyrejestrowaniu. Dlatego on jest niewidoczny w systemie. Nie mamy możliwości wpływu na system prawny innego kraju, niemniej w dyrektywie Parlamentu Europejskiego i Rady z 3 kwietnia 2014 r. (2014/45) jest mowa o tym, że oszustwo polegające na fałszowaniu przebiegu powinno być traktowane jak przestępstwo podlegające sankcji, ponieważ manipulacja przebiegiem może prowadzić do błędnej oceny stanu zdolności do ruchu drogowego pojazdu.

To wymaga uszczelnienia systemu. W ramach tego możemy podjąć tego typu działania na forum europejskim. Chciałbym zauważyć, że potrzeba 10 krajów, które zwrócą się do Rady UE z inicjatywą wprowadzenia stosownych przepisów uszczelniających system. W tej dyrektywie czytamy także, że Komisja powinna przeanalizować kwestię wymiany informacji o wskazaniach drogomierza między właściwymi organami państw członkowskich. Możemy tego typu działania na gruncie europejskim podjąć.

Dziękuję za tę uwagę.

Co do ostatniego pytania, przekażę głos panu sędziemu.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Legislacyjnym Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Marcin Kowal:

Dziękuję bardzo. Trzecie pytanie wymaga przede wszystkim wiedzy technicznej, czy w ogóle istnieje możliwość, aby w liczniku wymontowanym z innego pojazdu dokonywać modyfikacji przed ponownym zamontowaniem do innego pojazdu. Nasza intencja jest taka, aby ograniczyć ten proceder związany z wymianą licznika w sytuacji, w której właściciel pojazdu robi to tylko i wyłącznie po to, aby zaniżyć wskazanie licznika, żeby pojazd był bardziej atrakcyjny. Przewidujemy tylko dwa przypadki, kiedy może dojść do wymiany drogomierza – kiedy przestanie odmierzać bądź kiedy jest konieczność wymiany jakiejś części bezpośrednio współpracującej z drogomierzem.

Naszą intencją jest, aby uzyskać informacje zarówno o stanie przebiegu samochodu w momencie wymiany drogomierza, jak i tego nowego. Tylko wówczas będzie to wiarygodne i możliwe do zweryfikowani na podstawie innych danych, również oświadczenia, które będzie przyjmował diagnosta.

Nie posiadam wiedzy technicznej, czy istnieje możliwość modyfikowania drogomierza, który został wymontowany z innego pojazdu, aby go wykorzystać ponownie do zainstalowania w samochodzie. To wymaga wiedzy technicznej. Przyznam, że nie potrafię na to pytanie odpowiedzieć.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Pan prezes Witek, proszę bardzo.

Prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Diagnostów Samochodowych Waldemar Witek:

Panie przewodniczący, państwo posłowie, chciałbym częściowo odpowiedzieć panu posłowi. Ten temat był przedmiotem dyskusji w Ministerstwie Sprawiedliwości. Uważam, że chodzi przede wszystkim o to, żeby urealnić przebieg pojazdu. Jeśli będzie wymiana licznika czy będzie zaprogramowany stan nowy, to właściciel pojazdu będzie oświadczał, że nastąpiła zmiana z danego przebiegu na inny. To jest najważniejsza kwestia.

Możemy mieć wpływ na prawodawstwo w innym kraju. Jeśli polski obywatel będzie kupował pojazd za granicą i będzie wymagał, żeby w umowie kupna-sprzedaży był wpisany stan licznika, bo inaczej umowa nie zostanie przyjęta przez wydział komunikacji, to będziemy mieli też stan licznika, który był zarejestrowany. Sprzedający z innego kraju podpisze się pod tym, więc będzie ponosił odpowiedzialność karną w swoim kraju, jeżeli potwierdzi stan licznika, który nie jest w systemie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są inne głosy? Proszę bardzo.

Prezes Stowarzyszenia Komisów Maciej Szymajda:

Zajmujemy się importem samochodów używanych. Ustawa jest oczekiwana przez społeczeństwo, również przez nas, ponieważ obecny stan rzeczy zakłóca konkurencyjność na rynku. Firmy, które mają samochody z uczciwymi przebiegami, często wyższymi, mają problem ze sprzedażą tych samochodów. Ci, którzy mają samochody z małymi przebiegami, uczciwymi, mają problem z uzyskaniem odpowiedniej kwoty za te pojazdy.

Mamy jedno pytanie do pana ministra. Chodzi o umożliwienie odczytania przebiegu w samochodzie przewożonym na lawecie, uszkodzonym lub całym. Często jest taka sytuacja, że po wypadku straż pożarna przyjeżdża na miejsce wypadku i odcina prąd, czyli przewód zasilający od akumulatora. W takim samochodzie nie ma możliwości odczytania przebiegu licznika, jeśli to jest licznik elektroniczny, a większość samochodów teraz takie ma.

Kierowca samochodu może pokazać policjantowi licznik, ale nie będzie w stanie odczytać drogomierza. Czy zostanie za to ukarany?

Dziękuję.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Absolutnie nie.

Prezes Stowarzyszenia Komisów Maciej Szymajda:

Rozumiem, że mam tylko pokazać licznik. Jeśli nie jest możliwe jego odczytanie, to jesteśmy spokojni.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Pan poseł Tomczak, proszę bardzo.

Poseł Jacek Tomczak (PO-KO):

Intencje ustawy są słuszne, natomiast projektowane przepisy w sytuacji uszkodzenia podzespołu przewidują możliwość wymiany drogomierza tylko w pewnych przypadkach i pod warunkiem, kiedy drogomierz został całkowicie zniszczony, nie działa lub nie odmierza przebiegu. Wydaje się, że niedookreślone pozostaje, na czym wymiana ma polegać, czy ma być to montaż nowego podzespołu, czy można używać części używanych. Kluczowe dla serwisantów i użytkowników jest to, czy będzie można korzystać z część używanych, co znacznie potania koszt napraw. Używanie nowych części spowoduje ogromny wzrost kosztów przy naprawie tego rodzaju podzespołów.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Pan minister.

Podsekretarz stanu w MS Marcin Warchoł:

Oczywiście nie chodzi o części oryginalne, lecz o to, żeby po wymianie ten element był sprawny. Nie ma wymogu części nowych.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Poproszę Biuro Legislacyjne, żeby uzasadniło, dlaczego za chwilę zakończę posiedzenie. Procedujemy nad inną ustawą i może zajść taka okoliczność, że przepisy będą się nakładać. Dopóki nie ma nowej ustawy, nie można procedować nad ustawą z druku nr 2878 i odwoływać się do przepisów ustawy, której nie ma.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Pan przewodniczący wyręczył mnie. Dokładnie jest tak, jak pan przewodniczący powiedział.

Przewodniczący poseł Bogdan Rzońca (PiS):

W dalszym procesie legislacyjnym ustawą będzie się zajmował pan poseł Polaczek. Przekładamy prace na następne terminy.

Bardzo dziękuję panu ministrowi, państwu ze strony społecznej dziękuję za merytoryczne głosy. Dziękuję państwu posłom.

Zamykam posiedzenie Komisji.